

## STRESZCZENIE POPULARNONAUKOWE PROJEKTU

Jedną z ważnych dyskusji, która zdominowała życie Kościoła w okresie od XIII do XVI wieku była debata nad Niepokalanym Poczęciem Najświętszej Maryi Panny. Chrześcijanie wierzą, iż z powodu nieposłuszeństwa pierwszych ludzi w raju, grzech pierworodny stał się udziałem wszystkich ludzi. Jego skutki (utrata pierwotnej świętości, śmierć, cierpienie, zmiana relacji z Bogiem, światem i drugim człowiekiem) odnoszą się do każdego człowieka. W XII wieku pojawia się przekonanie o wolności od grzechu pierworodnego Najświętszej Maryi Panny, ze względu na przewidziane wydarzenie przyjęcia ludzkiej natury przez Syna Bożego w Jej łonie (*Incarnatio*). Świętość Syna Bożego domagała się, aby natura ludzka, z którą miał się On zjednoczyć, była czysta i nieskażona żadnym grzechem (również pierworodnym). Teologowie zajmują początkowo stanowisko krytyczne. Jednym z fundamentalnych argumentów, przeciwstawiających się wspomnianej kwestii, był powszechny charakter Odkupienia. Jeśli Matka Jezusa była wolna od grzechu pierworodnego, to nie potrzebowałaby Ona być odkupioną przez Chrystusa, a zatem Chrystus nie byłby Odkupicielem wszystkich ludzi.

Okres XIII-XVI wieku był naznaczony kontrowersją wokół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny<sup>1</sup>. Większość teologów wypowiadała się krytycznie wobec tej prawdy. Było oczywiste, że zaakceptowanie wolności Maryi od grzechu pierworodnego, poddawałoby w wątpliwość uniwersalny wymiar odkupienia dokonanego przez Chrystusa. Kiedy franciszkanin bł. Duns Szkot przedstawił hipotetyczne rozwiązanie problemu, szybko zostało ono uznane jako oficjalne stanowisko zakonu Franciszkanów. Z drugiej zaś strony kanonizacja Tomasza z Akwinu oraz nadanie mu tytułu Doktor Kościoła, spowodowały, że Zakon Dominikanów przyjął jego doktrynę jako oficjalne stanowisko. Debata na temat Niepokalanego/Pokalanego Poczęcia Maryi szybko objęła całą Europę. uczestniczyli teologowie reprezentujący różne środowiska oraz kaznodzieje. Chociaż na początku większość teologów zajmowała stanowisko negatywne wobec przywileju Maryi, to z biegiem czasu dominikanie, utrzymując nieprzejednaną linię obrony, stawali się stroną coraz bardziej osamotnioną. Celebracja Niepokalanego Poczęcia stawała się coraz bardziej popularna i, chociaż nie była oficjalnie zatwierdzona przez Kościół rzymski, to zyskiwała nowych zwolenników.

W tym kontekście warto bliżej przyjrzeć się stanowisku zajmowanemu przez dominikanów. Pojawiają się pytania: czy rzeczywiście wszyscy dominikanie byli przeciwni Niepokalanemu Poczęciu (jak się popularnie dzisiaj uważa)? Czy argumenty dominikanów, oprócz krytycznego stanowiska św. Tomasza z Akwinu, wносиły coś nowego do istoty sporu? Czy wraz z rozwojem dysputy dominikanie ulepszyli sposób swojej argumentacji? Wreszcie, dlaczego przegrali debatę, skoro na początku wszyscy podzielali podobnie krytyczne stanowisko? Gdzie został popełniony błąd?

Odnalezienie odpowiedzi na te pytania pozwoli zwrócić uwagę na sposób uprawiania refleksji teologicznej i pozwoli sformułować pytania odnoszące się również do współczesnego teologa: czy w poszukiwaniu prawdy o teologicznej, można ograniczyć się do racjonalnej refleksji? Na ile w badaniach teologicznych należy brać pod uwagę zmysł wiary (*sensus fidei*) ludu Bożego, który wyraża się w różnych formach pobożności ludowej oraz liturgii (*lex orandi-lex credendi*)? Jak wielkim autorytetem cieszyło się stanowisko św. Tomasza wśród dominikanów? I czy przypadkiem jego nauka nie doprowadziła w konsekwencji do upadku samodzielnej, oryginalnej i nowatorskiej refleksji teologicznej dominikanów, którzy z biegiem czasu stali się wiernymi stróżami i popularyzatorami dorobku Akwinaty?

Zagadnienie nie było do tej pory przedmiotem analiz. Chociaż gruntownie przeanalizowano stanowiska św. Alberta Wielkiego oraz św. Tomasza z Akwinu na temat Niepokalanego Poczęcia, to w niewielkim stopniu uwzględniono stanowiska pozostałych dominikanów. Gruntowne poznanie stanowiska dominikanów pozwoli odnaleźć przyczyny porażki w sporze o Niepokalane/Pokalane Poczęcie. Do tej pory nikt nie podjął się krytycznego opracowania oraz oceny teologii dominikańskiej, szczególnie tomistycznej, w kontekście rozwoju teologii. Aby osiągnąć odpowiedź na postawione pytania należy poddać analizie wiele pism dominikanów XIII-XVI wieku, które są przechowywane w archiwach i bibliotekach Europy.

---

<sup>1</sup> B. Kochaniewicz, *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej*. Kraków 2008.